

Sierpień w Puszczy Białowieskiej

Kwitnący wrzos oraz dojrzewający czarny bez zwiastują zmianę w przyrodniczym kalendarzu- w puszczańskim salonie zagościł sierpień. To ósmy miesiąc, zwany po staropolsku *sierpionem* - od sierpa, którym koszone zboże. W sierpniu dojrzewają nie tylko plony, ale także białowieskie runo. Po poziomkach i jagodach, leśna spiżarnia zapełnia się kolejnymi owocami. W późnym słońcu mienią się czerwone korale jarzębiny i kaliny, szklą się czarne diamenty czeremchy, zaś rubinowa borówka brusznica, maliny i szafirowe jeżyny zachwycają. Leśnych łąkomczuchów przetrzegamy, by przypadkiem do sierpniowych koszyczków nie wrzucili także trujących owoców - bo w tym czasie owocują rośliny trujące! Choćby wawrzynek wilczytoko - czerwone, błyszczące kuleczki są śmiertlenie niebezpieczne! Trujące owoce ma również czerniec gronkowy - w postaci czarnych, błyszczących i podłużnych jagód.

Podczas gdy w puszczańskich zagajnikach sierpień jest miesiącem dojrzewania, polany i leśne łąki przeżywają drugą młodość. Po raz ostatni w tym roku zakwitają barwne kwiaty - białe, żółte i różowe kwiatki koniczyn, żółta komonica, groszek łąkowy i fioletowo - różowe bodziszki łąkowe. A wieczorem swoje żółte kwiaty odkrywa wiesiołek - znany jako świecący w nocy, właśnie ze względu na wieczorną porę przebudzenia. Wiesiołek to piękna i bardzo oddana człowiekowi roślina - nasiona wiesiołka i uzyskiwany z nich olej wspierają naszą urodę, układ nerwowy i krążenia. W ogóle sierpień to dobry miesiąc na uzupełnienie domowej apteczki - zioła: mięta, bukiewca, dziurawiec, skrzyp polny, wrotycz czy krwawnik wciąż zdobią puszczańskie łąki, przyciągając nieliczne już o tej porze owady. Widać jeszcze, co prawda cytrynki czy rusałki, a wieczorami słychać koncerty świerszczy, ale wraz z biegiem dni motyli i owadzich miss będzie ubywać. Podobnie jak ptaków - ptasie radio sierpniową porą zawiesza działalność, pierwsze ptaki żegnają puszczańskie mateczniki. W zimową wędrówkę wyruszają żurawie, jerzyki, wilgi, kukułki, czajki, ukochane przez nas bociany... Także jaskółki zwierają szyki, na jaskółczych sejmikach zapada decyzja - odlatujemy! Ale czy puszcza doszczętnie cichnie? Nic z tego - wytrawne ucho usłyszy ciche „chruczenie” - niech nie zwiedzie Cię niski ton dźwięku, bowiem należy on do samego króla puszczy. Żubry rozpoczynają okres godowy, samce przemierzają las w poszukiwaniu żony. W sierpniu na randki chadza nie tylko największy ssak w puszczy, ale także ten najmniejszy - ryjówka. U jeleni wielkie poruszenie - byki wyruszają na swoje ulubione rykowiska. Zakochońcom nie przeszkadza zmienna aura - upał czy deszcz. Sierpniowa bujność barw i aromatów nie zatrzyma nieuchronnego czasu - wszakże nadchodzi jesień. Jej oznak coraz więcej i więcej ... Płowięją trawy, żółkną liście brzoź, las budzą mgliste poranki... Poranna rosa mieniąca się w surowym słońcu, odkrywa gęste sito srebrnych nici pajęczyny - prawdziwe pomieszenie z poplątaniem. Babie lato czyli wędrówki pajaków - choć trwają cały rok - teraz są najbardziej widoczne.

Kwitnie nawłóć - żółte słoneczka „wchłaniają” ostatnie ciepłe promienie słońca. Kosze grzybów też coraz to pełniejsze- w sierpniu możemy śmiało polować na podgrzybki i maślaki (w sosnowych zagajnikach) czy koźlaki i kanie (w brzoźowych zagajnikach). Sezon grzybowy dopiero się rozkręca. To dobra wiadomość dla grzybowych amatorów - ryjówek, jeży, dzików i saren oraz wielu owadów, bowiem pokarmu będzie już tylko ubywać. Czas nieubłaganie biegnie do przodu, przyroda przygotowuje się do zmian. A wraz z nią człowiek - sierpień to czas żniw, w regionie Puszczy Białowieskiej rozpoczynających się po dniu św. Eliasza. Ale to temat na osobną opowieść...

Katarzyna Miszczuk